

Premier: wszystkie przedsiębiorstwa dotknięte obostrzeniami zostaną objęte programem wsparcia



Będziemy chcieli, by wszystkie przedsiębiorstwa dotknięte obostrzeniami w związku z pandemią, zostały również objęte programem wsparcia – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej. Jak zaznaczył, wsparcie to dotyczy ponad 170 ponad firm, w których zatrudnionych jest ponad 400 tys. pracowników.

Premier podkreślił, że znajdujemy się w decydującym momencie walki z epidemią, a rząd wprowadził szereg obostrzeń z tym związanych. „Idziemy wąską ścieżką między niekontrolowanym wybuchem epidemii a bardzo trudnymi wyborami gospodarczymi, zapaścią gospodarczą, długotrwałymi kłopotami. Znalezienie właściwej ścieżki po środku jest kluczem do szybkiego odbicia gospodarczego w najbliższej przyszłości” – powiedział szef rządu.

„Wirus nie pozostawia wiele pola manewru, dlatego wszystkie przedsiębiorstwa, które zostaną dotknięte i zostają dotknięte tym rygorem, obostrzeniami, które wdrożyliśmy, chcemy, by zostały również objęte programem wsparcia” – podkreślił premier.

Jak mówił, największe obciążenie dla przedsiębiorców w czasie

drugiej fali pandemii dotyczy różnego rodzaju obostrzeń w dziedzinie usług m.in. w gastronomii, ale także rozrywki, branży fitness, jak również sprzedawców na targach i bazarach. „Tu także dokonamy pewnych zmian w sprzedaży detalicznej” – dodał Morawiecki.

Zwolnienie ze składki ZUS za listopad, bezzwrotne dotacje 5 tys. zł, brak opłaty targowej za 2021

„Dla gastronomii, ale także firm z branży rozrywki, fitness, jak również sprzedawców detalicznych w listopadzie dokonujemy zwolnienia ze składki ZUS” – powiedział Morawiecki.

Ponadto – dodał – wdrożone zostanie postojowe, czyli „dopłata z budżetu państwa do utrzymania zatrudnienia w tych firmach”.

„Po trzecie bezzwrotne dotacje w wysokości 5 tys. złotych dla tych małych mikrofirm, które wpadają w trudną sytuację gospodarczą, a po czwarte zwolnienie z opłaty targowej za cały 2021 z jednoczesną rekompensatą tego zwolnienia dla samorządów” – informował premier.

Wartość wsparcia dla przedsiębiorców to 1,8 mld zł, dotyczy ponad 170 tys. firm

Premier zaznaczył, że z pomocy i ulg przewidzianych przez rząd będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, których przychód w październiku lub listopadzie będzie mniejszy o 40 proc w porównaniu do października i do listopada 2019 roku. „Czyli do czasu, kiedy nie było epidemii i kiedy te wartości można ze sobą we właściwy sposób porównać, czyli październik do października, listopad do listopada” – dodał Morawiecki.

Jak poinformował, wsparcie to dotyczy ponad 170 ponad firm, w których zatrudnionych jest łącznie prawie 400 372 tys. pracowników. „Wartość pomocy szacujemy na ponad 1,8 mld; według niektórych szacunków przekroczy ona wartość 2 mld” – powiedział szef rządu.

Zaznaczył, że zaprezentowane we wtorek rozwiązania dla przedsiębiorców dotyczą listopada. „Życzyłby wszystkim rodakom, przedsiębiorcom, żeby na listopadzie się to zakończyło, bo to będzie oznaczało, że możemy pod koniec listopada zmieniać warunki funkcjonowania i przy utrzymaniu rygorów sanitarnych dopuścić funkcjonowanie wielu tych przedsiębiorców” – podkreślił.

Zapewnił, że jeżeli tak się nie stanie i jeżeli będzie konieczne przedłużenie tych obostrzeń, to będzie ono przedłużone na grudzień i na kolejne miesiące. „Dokonamy odpowiednich decyzji w odpowiednim czasie, żeby wsparcie było dostępne dla wszystkich przedsiębiorców” – powiedział premier.

Premier do przedsiębiorców: zrobimy wszystko byście zachowali swoje przedsiębiorstwa

Premier stwierdził na konferencji, że funkcjonowanie gospodarki w ramach drugiej fali epidemii koronawirusa jest odmienne od tego co miało miejsce wiosną.

„Dzisiaj widzimy, że musimy znaleźć sposób funkcjonowania wielu branż w sytuacji ograniczeń w prowadzeniu biznesu. I te możliwości finansowane: bezzwrotna dotacja, zapłata za ZUS, zapłata za postojowe, częściowa zapłata za pracowników służyć ma właśnie również temu, żeby przedsiębiorcy mogli się do tego arcytrudnego czasu we właściwy sposób dostosować” – powiedział Morawiecki.

Ponadto – dodał – oprócz przedstawionych we wtorek rozwiązań będą też dostępne „długoterminowe pożyczki i gwarancje dla tych, którzy będą chcieli skorzystać z różnego rodzaju programów inwestycyjnych czy operacyjnych dla przedsiębiorców”.

„Drodzy przedsiębiorcy dziękuję za dialog z wami w ostatnich trudnych dniach i tygodniach. Zdaję sobie sprawę z tego, że stoimy przed bardzo trudnymi wyborami, ale chcemy zrobić wszystko także z ogromnym wsparciem ze strony budżetu państwa

polskiego, żebyście mogli przechowywać wartość stworzoną przez was, wartość waszych przedsiębiorstw, wartość waszego biznesu, przez te trudne miesiące, aby jak najkrótsze miesiące epidemii” – powiedział premier.

Zniesienie zakazu handlu w niedzielę na razie nie jest brane pod uwagę

Senat podjął uchwałę w poniedziałek uchwałę ws. wniesienia do Sejmu projektu ustawy zakładającego zniesienie zakazu handlu w niedziele w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie do 90. dnia następującego po odwołaniu tego ze stanów, który obowiązywał jako ostatni.

Premier Morawiecki pytany, czy brane jest pod uwagę zniesienie na jakiś czas zakazu handlu w niedziele. „Rząd nie bierze na razie pod uwagę zniesienia zakazu handlu w niedziele” – powiedział premier.

Gowin: pracujemy nad strategiami wsparcia dla gospodarki na najbliższe 6-9 miesięcy

„Pracujemy nad strategiami wsparcia dla polskiej gospodarki w perspektywie najbliższych 6-9 miesięcy, a także w perspektywie najbliższych kilku lat” – mówił wicepremier Gowin na wspólnej konferencji z premierem Mateuszem Morawieckim i ministrem finansów Tadeuszem Kościńskim.

Zaznaczył, że opracowanie tych strategii obydwaj się w dialogu z przedstawicielami pracodawców i pracowników.

„W najbliższy czwartek spotykam się z Radą Dialogu Społecznego, także tego dnia spotkam się z Radą Przedsiębiorczości” – powiedział. Zaznaczył, że „wraz z pracodawcami, wraz ze związkami zawodowymi będziemy dyskutować nad strategiami rozwojowymi i strategiami przeciwdziałania negatywnym gospodarczym skutkom.

Projekt nowej ustawy antycovidowej jeszcze we wtorek w Sejmie

„Projekt kolejnej ustawy antycovidowej, zgłoszonej przez Radę Ministrów, został wniesiony przez grupę posłów pod dzisiejsze obrady Sejmu” – oświadczył we wtorek wicepremier Jarosław Gowin.

Jak wyjaśnił na konferencji prasowej, projekt „zawiera katalog rozmaitych ułatwień i uproszczeń jeśli chodzi o kwestie biurokratyczne”. Dodał, że rząd chce nie tylko w miarę możliwości budżetu i podatnika wspierać przedsiębiorców „tarczami finansowymi”, ale także chce zbudować „tarczę prawną”. Według niego, ta tarcza miałaby pozwolić polskim przedsiębiorcom toczyć jak najskuteczniej walkę z globalnym kryzysem gospodarczym.

Gowin zaznaczył, że bezzwrotne dotacje w wysokości 5 tys. zł dla przedsiębiorców, których dochody spadły o 40 proc., zostaną dodane do zgłoszonego w nocy projektu nowelizacji ustawy o Covid-19.

Kościński: nie spodziewałbym się kolejnej nowelizacji budżetu w tym roku

Minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński podczas konferencji przypomniał, że nowela budżetu na 2020 rok przewiduje deficyt w wysokości 109 mld zł. Zaznaczył, że to „bardzo konserwatywna prognoza”. Dodał, że na rok bieżących zapewnione jest 100 proc. potrzeb pożyczkowych, a na 2021 rok – 10 proc.

„Finanse publiczne względnie są w dobrej sytuacji i nie spodziewam się kolejnej nowelizacji w tym roku” – powiedział minister Kościński.

Zgodnie z nowelizacją budżetu uchwaloną przez Sejm, deficyt w tym roku został podniesiony z zerowego do 109,3 mld zł. Limit

wydatków budżetowych wzrósł o 72,7 mld zł w porównaniu do obowiązującej jeszcze ustawy budżetowej – do 508 mld zł. Dochody są szacowane na 398,7 mld zł. Założono, że dochody budżetu będą niższe od planowanych o 36,7 mld zł, dochody podatkowe spadną o 40,3 mld, ale wyższe o 3,6 mld zł będą dochody niepodatkowe.

Ustawa przewiduje, że spadek PKB w całym 2020 r. wyniesie 4,6 proc., wobec pierwotnie zakładanego wzrostu o 3,7 proc. Z kolei zatrudnienie w gospodarce narodowej spadnie o 2,4 proc., a płace wzrosną o 3,5 proc., czyli wolniej niż w poprzednich latach.

Autorzy: Sylwia Dąbkowska-Pożyczka, Piotr Śmiłowicz, Małgorzata Werner-Woś, Edyta Roś, Michał Boroń, PAP

Słowacja: w weekend rozpocznie się powszechne testowanie



Premier Słowacji Igor Matovicz poinformował w poniedziałek, że w najbliższy weekend rozpocznie się pierwsza runda powszechnych testów na nosicielstwo Sars-CoV-2. Taką decyzję podjął centralny sztab kryzysowy po testach przeprowadzonych w czterech powiatach Słowacji.

Matovicz powiedział, że w piątek, sobotę i w niedzielę w najbardziej dotkniętych koronawirusem trzech powiatach na Orawie – Dolnym Kubinie, Namiestowie, Twardoszynie oraz w Bardejowie w północno-wschodniej Słowacji przetestowano 140 945 osób, z których pozytywny wynik testów miało 5594 osób. To prawie cztery procent spośród testowanych. „To nasza droga z piekła” – uznał premier i powiedział, że rezultat i przebieg pierwszych dni testów są wspaniałe.

Zdaniem premiera operacja, którą zaplanowało i zrealizowało wojsko przy pomocy ochotników, a także strażaków, policjantów i urzędników samorządowych oraz państwowych oznacza wielki sukces. Ujawnił, że podczas poniedziałkowego posiedzenia centralnego sztabu kryzysowego rozważano alternatywę: albo powszechne testy na terenie całej Słowacji, albo pełny i głęboki lockdown.

Wybrano testy, które pozwalają wskazać osoby zakażone, spośród tych, którzy nie mają widocznych objawów choroby. Decyzję o skróceniu planowanego czasu z trzech do dwóch dni podjęto wyciągając wnioski z problemów organizacyjnych dotychczasowej fazy testów – powiedział minister obrony Jaroslav Nad.

Osoby z wynikami pozytywnymi, a także mieszkające z nimi członkowie ich rodzin, muszą przez 10 dni pozostać w kwarantannie. Dotyczy to także osób, które w miniony piątek, sobotę i niedzielę nie uczestniczyły w testach, a mieszkają na Orawie lub Bardejowie.

Ponieważ na Słowacji od soboty obowiązuje z pewnymi wyjątkami zakaz wychodzenia z domów, osoby z negatywnym testem nie będą zobowiązane do jego przestrzegania. Premier zwrócił uwagę, że osoby, które mając pozytywny wynik badań, poddawały się testom w innych miejscach z nadzieją na inny rezultat, mogą zostać ukarane mandatem w wysokości 1650 euro. Możliwe jest także skierowanie sprawy do sądu w związku ze stworzeniem zagrożenia dla zdrowia publicznego.

Kolejnych 25 obywateli uznano za zmarłych z powodu szczepionki przeciw grypie w Korei



Rząd Korei Południowej [oferuje](#) obecnie [bezpłatne szczepionki przeciw grypie 19 milionom ludzi w całym kraju](#). Koreańskie Stowarzyszenie Medyczne wywnioskowało, że szczepionka przeciw grypie może potencjalnie zrównoważyć powikłania wywołane przez COVID-19, obiecując, że ludzie będą zdrowi i nie będą przebywać w szpitalu. Ta sama teoria (że szczepionka przeciw grypie powstrzyma COVID-19) została [rozpowszechniona przez New York Times](#) w marcu 2020 roku.

Teraz szef Koreańskiego Stowarzyszenia Medycznego próbuje powstrzymać akcję szczepień przeciwko grypie, ponieważ dwudziestu pięciu obywateli zostało uznanych za zmarłych po przyjęciu szczepionki. Ofiary pochodziły ze wszystkich grup wiekowych, wśród nich był 17-letni chłopiec i mężczyzna po siedemdziesiątce. Ponieważ twórcy szczepionek cieszą się prawnym immunitetem, rytuał składania ofiar z ludzi będzie kontynuowany, a wszelkie problemy zostaną zamiecione pod dywan

i uznane za „konieczne” dla większego dobra.

Akcja szczepień powraca pomimo dwudziestu pięciu zgonów i trzystu pięćdziesięciu ostrych powikłań

Ta sama akcja szczepień została wcześniej zawieszona na trzy tygodnie, po tym, jak południowokoreańscy urzędnicy ds. Zdrowia odkryli, że pięć milionów dawek było transportowanych bez odpowiedniego chłodzenia. Ta ogromna ilość niewłaściwie przechowywanych szczepionek stanowi zagrożenie dla niezliczonych obywateli. Ostatecznie kampania szczepień została wznowiona 13 października. W ciągu zaledwie jednego tygodnia szczepionka pochłonęła życie dwóch tuzinów osób.

Choi Dae-zip, prezes Koreańskiego Stowarzyszenia Medycznego zażądał wstrzymania kampanii szczepień przeciwko grypie, ale koreańskie władze zdrowotne (i inni ślepi wyznawcy „nauki” o szczepionkach) próbują twierdzić, że zgony prawdopodobnie nie były związane ze szczepionką. „Liczba zgonów wzrosła, ale nasz zespół widzi niewielkie prawdopodobieństwo, że zgony były wynikiem szczepionki” – powiedział Jeong Eun-kyeong, dyrektor Koreańskiej Agencji Kontroli i Zapobiegania Chorobom.

Minister zdrowia Park Neung-hoo powiedział Parlamentowi, że program szczepień będzie kontynuowany pomimo zgonów i obaw o bezpieczeństwo publiczne. Po wznowieniu programu, co najmniej trzysta pięćdziesiąt kolejnych osób pojawiło się z ostrymi reakcjami na zaszczepienie.

Szczepionka przeciw grypie prowadzi do urazów wywołanych szczepionką, hospitalizacji, śmierci i większej podatności na koronawirusy

W badaniu z 2015 r. Zbadano zgony zgłoszone do systemu zgłaszania zdarzeń niepożądanych szczepionek (VAERS) w Stanach Zjednoczonych w latach 1997–2013. Naukowcy zbadali przyczynę zgonu i stwierdzili, że 51,4% wszystkich [zgonów dorosłych wywołanych szczepieniami było spowodowanych inaktywowaną szczepionką przeciw grypie](#). Szczepionka przeciw grypie

pozostaje najbardziej nieskuteczną szczepionką na rynku, z największą liczbą zdarzeń niepożądanych zgłaszanych VAERS.

W przypadku dzieci rokowanie jest równie ponure. [Badanie opublikowane w Thoracic Society](#), wykazuje, że dzieci szczepione inaktywowaną szczepionką przeciw grypie są trzy razy częściej hospitalizowane na choroby grypopodobne niż ich niezaszczepieni rówieśnicy. Wyniki te były szczególnie prawdziwe w przypadku dzieci z astmą.

Badanie Departamentu Obrony, opublikowane w 2020 roku, [dotyczyło zjawiska zwanego ingerencją wirusa](#) wśród personelu wojskowego. Naukowcy odkryli, że szczepienie przeciwko grypie może zwiększyć ryzyko, że biorca szczepionki ulegnie pewnym wirusom układu oddechowego, a mianowicie koronawirusom i metapneumowirusom. Kiedy naukowcy zbadali w szczególności częstość występowania wirusów innych niż grypy, prawdopodobieństwo wystąpienia zarówno koronawirusa, jak i ludzkiego metapneumowirusa u zaszczepionych osób było znacznie wyższe w porównaniu z osobami niezaszczepionymi. Wyniki te zostały potwierdzone w badaniu zatytułowanym [Zwiększone ryzyko zakażeń wirusami układu oddechowego innych niż grypa związane z otrzymaniem inaktywowanej szczepionki przeciw grypie](#). Badanie potwierdziło, że dzieci zaszczepione inaktywowaną szczepionką przeciw grypie były o 440% bardziej narażone na zakażenie wirusami układu oddechowego innymi niż grypa, takimi jak koronawirusy.

Jeśli powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa z Wuhan (COVID-19) jest tak ważne, a rządy zamykają ludziom firmy i ograniczają ich środki do życia, to dlaczego nie jest badane bardziej szczegółowo zakażenie koronawirusem wywołane szczepionką przeciw grypie? Czy boimy się dowiedzieć, że nowe wybuchy chorób zakaźnych są strategicznie tworzone i przyspieszane poprzez supresję odporności i toksyczną naukę o szczepieniach?

Kiedy Korea Południowa i inne narody kontynuują kampanie

masowych szczepień, ignorują fakt, że ten wolny od odpowiedzialności produkt zaostreza tzw. pandemię, zwiększa liczbę hospitalizacji dzieci i powoduje niepotrzebne zgony w każdym wieku. Gdyby choć odrobina energii i funduszy przeznaczonych na kampanie szczepień została wykorzystana na wdrożenie strategii, które faktycznie wzmacniają ludzki układ odpornościowy, to wszystkie te wirusy układu oddechowego byłyby tymi w odwrocie.

Źródła:

[RT.com](https://www.rt.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[ScienceDaily.com](https://www.sciencedaily.com)

[NCBI.NLM.NIH.gov](https://www.ncbi.nlm.nih.gov)

[NCBI.NLM.NIH.gov](https://www.ncbi.nlm.nih.gov)

[ResearchGate.net](https://www.researchgate.net)

Hiszpania: „Cudowna babcia” pokonała COVID-19 w tydzień



„Cudowna babcia”, „superbabcia Nina”, „pogromczyni koronawirusa” – tak media nazywają 99-letnią Hiszpankę,

która nie dość, że w sędziwym wieku pokonała COVID-19, to jeszcze przeżyła tę chorobę w zaledwie siedem dni.

Jak poinformowała w czwartek rozgłośnia Cope, 99-letnia seniorka Florentina Martín nie tylko jest jedną z najstarszych osób w Hiszpanii, które pokonały infekcję koronawirusa (wirusa KPCh – przyp. redakcji), ale też jedną z nielicznych, które z SARS-CoV-2 poradziły sobie w tydzień.

Także dziennik „El País” zachwyca się babcią Niną z okolic Madrytu, która – jak dowiedziała się gazeta – została zakażona podczas jednej z przechadzek. Początek COVID-19 seniorka przechodziła w wyraźnymi objawami choroby.

„Krótco po zakażeniu babcia Nina czuła się niezwykle osłabiona i miała wysoką gorączkę” – relacjonuje hiszpańska gazeta, dodając, że ze względu na pojawienie się symptomów COVID-19 staruszkę przewieziono do szpitala, gdzie test na obecność koronawirusa dał wynik pozytywny.

Przygotowującą się na śmierć babci rodzinę seniorka zaskoczyła już po kilku dniach. Nie tylko szybko wróciła ze szpitala do domu, ale po siedmiu dniach nie stwierdzono w jej organizmie koronawirusa. Kobieta twierdzi, że jedynym środkiem, który zażywała podczas tygodniowej kuracji, był paracetamol.

Od kwietnia w Hiszpanii potwierdzono kilka przypadków kobiet, które w wieku powyżej 100 lat przeżyły COVID-19. Najstarszą z nich w tym kraju, a zarazem najstarszą osobą wyleczoną z tej choroby na świecie, jest 113-letnia Maria Brañas Morera z katalońskiej miejscowości Olot, w prowincji Gerona, w północno-wschodniej Hiszpanii.

Wprawdzie Brañas Morera przeszła COVID-19 bez silnych objawów tej choroby, ale po wyleczeniu rzadziej wychodzi ze swojego pokoju. Wśród jej ulubionych zajęć jest m.in. [słuchanie muzyki](#) Fryderyka Chopina, którego utwory niegdyś grała na fortepianie.

Autor: Marcin Zatyka, PAP.

Chińscy obywatele pozywają urzędników Wuhan za ukrywanie wirusów, nazywając burmistrza „mordercą”



Dwóch chińskich obywateli stara się pociągnąć urzędników z 'wirusowego epicentrum' do odpowiedzialności za postępowanie w czasie epidemii wirusa KPCh.

Yao Qing, składający petycję z mocno dotkniętego [Wuhan](#), złożył 22 października pozwy przeciwko władzom miasta, twierdząc, że niektóre z zasad dotyczących wirusów naruszyły ich prawa.

Miasto weszło w [pełną blokadę](#) 23 stycznia z niewielkim wyprzedzeniem i zamknęło cały transport z i do Wuhan, [wywołując panikę](#), gdy mieszkańcy zaczęli zbierać zapasy. 10 lutego urzędnicy wydali [kolejne ograniczenia](#), które skutecznie zapieczętowały mieszkańców ich domów.

Te środki naruszały wolność osobistą obywateli i nigdy nie powinny były mieć miejsca, powiedział Yao w wywiadzie z 22 października.

Yao została aktywistką w zeszłym roku po tym, jak pobliski rządowy projekt budowy linii kolejowej spowodował pęknięcia i odkształcenia w jej domu. Później straciła pracę (z roczną pensją 200 000 juanów, czyli około 29 910 dolarów) po zranieniu ręki w bójce z funkcjonariuszami komitetu sąsiedzkiego w tej sprawie. Przez miesiące blokady Yao miała trudności z uzyskaniem niezbędnej pomocy medycznej w przypadku jej obrażeń.

Funkcjonariusze, którym powierzono kupowanie i dostarczanie mieszkańcom artykułów spożywczych, świadczyli te usługi tylko dwukrotnie w ciągu dwóch miesięcy. Odmówili również jej prośby o lekarstwa, oskarżając ją o „robienie wielkiego zamieszania o nic”, powiedziała The Epoch Times.

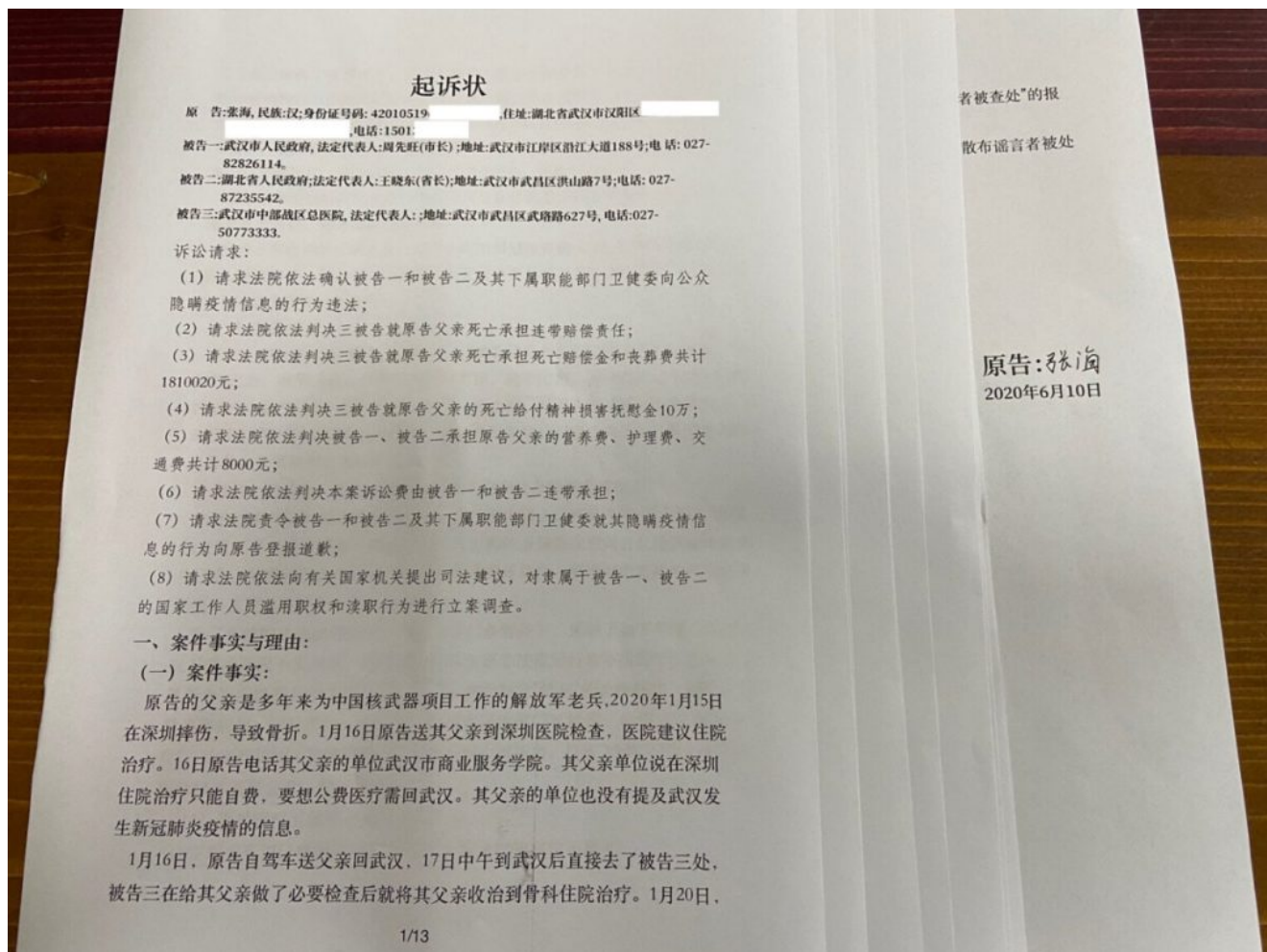
W czerwcu Yao trzymała czerwony sztandar przed władzami miasta, domagając się odszkodowania za swój dom. Ubrana na czarno policjantka w cywilu kopała ją w brzuch i biła po twarzy, aż straciła przytomność; Powiedziała, że inny policjant groził jej aresztowaniem.

Innym składającym petycję jest Zhang Hai z Shenzhen, syn ofiary COVID-19, która zmarła w Wuhan. 19 października wysłał prośbę do władz miasta i prowincji Hubei, gdzie Wuhan jest stolicą, prosząc władze o opublikowanie danych urzędników odpowiedzialnych za ukrywanie informacji o przypadkach wirusów.

Wniosek był jego piątą od czerwca próbą dochodzenia od chińskich urzędników odpowiedzialności za wybuch epidemii. Powiedział, że poprzednie materiały przyniosły niewiele reakcji poza odwetem ze strony chińskiej policji.

Ojciec Zhanga, weteran, który pracował przy pierwszym tajnym projekcie nuklearnym w Chinach, doznał złamania kości i 17 stycznia został przyjęty do szpitala ogólnego w Wuhan Central Theatre na operację, miał objawy gorączki i 30 stycznia zdiagnozowano u niego wirusa, kiedy był już w śpiączce. Zmarł

dwa dni później. Dla Zhanga opóźniona reakcja władz w sprawie wirusa i brak przejrzystości co do ryzyka infekcji bezpośrednio przyczyniły się do śmierci jego ojca.



„Nie mogę pozwolić [mojemu ojcu] umrzeć na próżno w ten sposób”, powiedział The Epoch Times w czerwcu, przysięgając, że nie zostanie uciszony, dopóki nie otrzyma „wyjaśnienia” od rządu, to znaczy „przeprosin i odszkodowania”. W sierpniu złożył [drugi pozew](#) po tym, jak sąd niższej instancji w Wuhan oddalił jego pierwotną sprawę.

Policja odwiedziła Zhanga i wezwała go na komisariat w połowie października po tym, jak napisał list z apelem o pomoc od chińskiego przywódcy Xi Jinpinga i próbował dostarczyć go na konferencji w Shenzhen, w której uczestniczył Xi.

Nazwał burmistrza Wuhan Zhou Xianwanga „mordercą” za zatajenie kluczowych informacji o wirusach i nazwał go głównym oskarżonym w swoim procesie.

Zhou, w wywiadzie dla mediów stanowych kilka dni po zamknięciu miasta, przyznał, że władze miasta nie ujawniły wiadomości o wybuchu epidemii w odpowiednim czasie, ale zrzuciły winę na wyższych urzędników i wymogi regulacyjne.

„Jako samorząd lokalny mogę ujawnić informacje dopiero po otrzymaniu pozwolenia” – powiedział i zaproponował ustąpienie, aby uspokoić opinię publiczną.

„Otrzymanie pozwolenia, co to oznacza? Oznacza to, że wiedział [o wybuchu epidemii] ”- powiedział w wywiadzie dla Sound of Hope, chińskojęzycznego serwisu informacyjnego z siedzibą w Stanach Zjednoczonych.

Nazwał urzędników „zimnymi”.

„Jednocześnie podjąłby środki ostrożności” – dodał. „Ale czy ci zwykli ludzie zasłużyli na śmierć? Życie zwykłych ludzi też jest życiem i oni też mają godność”.

Zhang powiedział, że policja ostrzegła go, aby nie udzielał żadnych wywiadów zagranicznym mediom.

Yang Zhanqing, nowojorski obrońca praw człowieka i członek „Grupy doradczej ds. Odszkodowań z tytułu COVID-19”, która doradza ofiarom COVID-19 ubiegającym się o odszkodowanie od władz chińskich, powiedział, że spodziewa się, że jego rodzina w Chinach będzie nękana przez policję, w wyniku pomocy prawnej udzielenia Zhangowi.

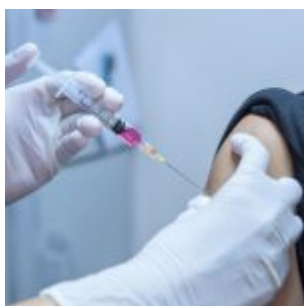
Zhang opowiedział Yangowi ostatnie chwile z ojcem, doświadczenie, o którym Zhang powiedział, że „zapamięta go na całe życie”.

Na łóżku szpitalnym usta Zhanga były szeroko otwarte pod maską tlenową, gdy łąpał powietrze. Zhang bezskutecznie próbował zamknąć szczękę swojemu ojcu, gdy jego ojciec wypowiedział swoje ostatnie słowa: „Synu, ojciec nie chce umrzeć, błagaj lekarza, aby mnie uratował”.

Źródło:

theepochtimes.com

Szczepionka przeciw grypie zabiła dziewięć osób w Korei Południowej – a sezon dopiero się zaczyna



Zagrożenie grypą sezonową w połączeniu z obawami przed koronawirusem z Wuhan (Covid-19) prowadzi wielu do pośpiechu, aby zaszczepić się przeciw grypie, wierząc, że szczepionki zapewniają niezawodną ochronę. Ale ludzie [już umierają](#) z powodu szczepionek, w tym dziewięć osób w Korei Południowej, które zmarły zaledwie w zeszłym tygodniu.

Według doniesień pięć osób w Korei Południowej zmarło tylko 21 października po zaszczepieniu, co budzi obawy o bezpieczeństwo tych zastrzyków, które zdaniem wielu ekspertów w dziedzinie zdrowia mają kluczowe znaczenie podczas tak zwanej „pandemii”.

Podczas gdy dochodzenie jest w toku, rząd koreański jasno dał do zrozumienia, że [nie](#) planuje zawieszenia programu szczepień przeciw grypie, chyba że sekcje zwłok ujawnią silny związek między szczepieniami a zgłoszonymi zgonami.

„Przeanalizowaliśmy, czy należy kontynuować szczepienie, czy lepiej zawiesić i poczekać na wyniki” – powiedział przedstawiciel służby zdrowia Kim Joong-gon podczas briefingu dla mediów.

„Doszliśmy do wniosku, że zgony nie miały bezpośredniego związku ze szczepieniami, biorąc pod uwagę ograniczone dane, które obecnie posiadamy i bez szczegółowych raportów z sekcji zwłok” – dodał.

Ponieważ pięć z sześciu ofiar, którym Joong-gon i jego zespół się przyjrzeni, miało rzekomo podstawowe schorzenia, wyciągnięto wniosek, że szczepionki przeciw grypie, które otrzymali, nie są winne.

„Utrudnia nam to jednoznaczne stwierdzenie faktu” – dodał Kim Gang-lip, koreański wiceminister zdrowia.

Mimo że podstawowe schorzenia [nie są brane pod uwagę](#) wśród osób, które umierają w wyniku pozytywnego wyniku testu na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), są one brane pod uwagę w przypadku szczepień przeciw grypie, aby nie sprawiać wrażenia, że szczepionki są złe.

Korea Południowa nadal naciska na zaszczepienie 20 procent więcej osób niż w zeszłym roku z powodu Covid-19

Mimo że ludzie umierają z powodu szczepień przeciw grypie, Korea Południowa nadal planuje postęp z ambitnym planem zaszczepienia nimi 20 procent więcej osób w porównaniu z rokiem ubiegłym, a wszystko to z powodu koronawirusa z Wuhan (Covid-19).

Zgodnie z narracją ryzyko zarażenia się koronawirusem z Wuhan (Covid-19) jest zbyt wysokie, aby nie dać się zaszczepić, chociaż nie udowodniono, że szczepionki przeciw grypie

zapewniają jakąkolwiek ochronę przed nowym wirusem.

Około 19 milionów osób, które miały otrzymać „darmowe” szczepionki przeciw grypie, musiało jednak poczekać chwilę dłużej, ponieważ stwierdzono, że około pięciu milionów dawek szczepionki, które miały być schłodzone, zostało przetransportowanych w temperaturze pokojowej, co spowodowało, że stały się bezużyteczne.

Korporacje zajmujące się szczepionkami stojące za szczepionkami przeciw grypie, które doprowadziły do śmiertelności, nie wydały jeszcze żadnego oświadczenia na temat incydentów, chociaż jeden z nich wskazał, że będzie postępować zgodnie z radą rządu, aby kontynuować ich podawanie bez względu na to, ile osób umrze.

Z 8,3 miliona osób, które zostały już zaszczepione „darmowymi” szczepionkami przeciw grypie, zgłoszono dotychczas co najmniej 350 poważnych działań niepożądanych. Należą do nich gorączka, biegunka i alergie.

Podobnie jak, w Polsce, obawy o bezpieczeństwo nadchodzących szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) skłoniły wielu Koreańczyków z południa do wskazania, że planują zrezygnować z wstrzyknięcia.

Według niedawnego sondażu około 62 procent respondentów mieszkających w prowincji Gyeonggi niedaleko Seulu wskazało, że nie planuje szczepień przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19), nawet jeśli rząd ich do tego nakłania.

„Nie będziesz w stanie kupować ani sprzedawać bez tej szczepionki zmieniającej DNA, która będzie na końcu dostarczana z plastrem z mikroigłami na prawej ręce i na czole” – napisał jeden z komentatorów Strange Sounds.

Źródła:

[StrangeSounds.org](https://strangesounds.org)

Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego apeluje do rządu, by restauracje hotelowe mogły obsługiwać gości stacjonarnie



Apelujemy do rządu, aby restauracje hotelowe mogły obsługiwać gości hotelowych stacjonarnie, a nie w trybie „na wynos” – napisała Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego w liście do premiera, w związku z ograniczeniami dla gastronomii, które będą mogły sprzedawać jedynie „na wynos”.

Jak powiedział PAP sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński, branża ma nadzieję, że goście hotelowi będą mogli korzystać z restauracji hotelowych stacjonarnie, a nie tylko w opcji „na wynos”. „Udało nam się przekonać rządzących, aby zakaz dotyczących basenów nie obowiązywał w hotelach, teraz liczymy na podobną decyzję ws. restauracji” – dodał.

Jak mówił Mączyński, jak tylko pojawiły się medialne doniesienia o tym, że może zostać wprowadzony zakaz działalności restauracji, barów na terenie Polski, włączając w to gastronomię hotelową, Izba wysłała list z prośbą do premiera. Zdaniem Izby bezpieczniejsza jest obsługa gości w

restauracji hotelowej przy zachowaniu reżimu sanitarnego, zachowaniu odległości między osobami i innych ograniczeń, niż umożliwienie im szukania wyżywienia poza hotelem.

Mączyński zapewnił, że po półrocznym okresie funkcjonowania w zaostrzonym reżimie sanitarnym hotele wyspecjalizowały się w bezpiecznej obsłudze gastronomicznej, bez której funkcjonowanie naszych obiektów jest ułomne.

Przypomniał, że powszechnie wprowadzono standardy sanitarne opracowane przez IGHP, MR, GIS i POT.

Izba podkreśliła w apelu, że frekwencja we wszystkich hotelach jest tak niewielka, że nie ma niebezpieczeństwa naruszenia wymaganego dystansu społecznego w restauracjach hotelowych.

W piątek premier Mateusz Morawiecki zapowiedziała, że od soboty 24 października br. lokale gastronomiczne będą mogły wydawać jedynie dania na wynos przez dwa tygodnie. Ograniczenie to może zostać przedłużone, „jeśli pod koniec drugiego tygodnia nie zauważymy zmiany w liczbie zakażeń lub co gorsza, jeśli ta liczba będzie rosła”.

Premier podkreślił, że „zdaniem specjalistów, w pomieszczeniach gastronomicznych znajduje się bardzo dużo osób na niewielkiej powierzchni. W związku z tym dochodzi do częstych zakażeń, a maseczka nie jest tam używana; te pomieszczenia są słabo wietrzone”.

Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego od 2003 roku reprezentuje środowisko biznesu hotelowego i gastronomicznego w kontaktach z administracją państwową na szczeblu lokalnym, regionalnym, krajowym oraz na forum Unii Europejskiej. Jest największą organizacją samorządu gospodarczego w branży hotelarskiej – czytamy na stronie Izby.

Autorka: *Longina Grzegórska-Szpyt*

Szef WHO o pandemii: świat znalazł się w krytycznym punkcie



Świat znalazł się obecnie w krytycznym punkcie pandemii koronawirusa – ostrzegł w piątek wieczorem szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus.

„Jesteśmy w krytycznym momencie pandemii Covid-19, szczególnie na półkuli północnej” – podkreślił na konferencji prasowej dyrektor generalny WHO. Dodał, że „najbliższe miesiące będą bardzo trudne, a niektóre kraje znalazły się na niebezpiecznym torze”.

„Wzywamy przywódców do podjęcia natychmiastowych działań, aby zapobiec dalszym niepotrzebnym zgonom, załamaniu się podstawowego systemu opieki zdrowotnej i ponownemu zamknięciu szkół” – stwierdził Tedros Adhanom Ghebreyesus.

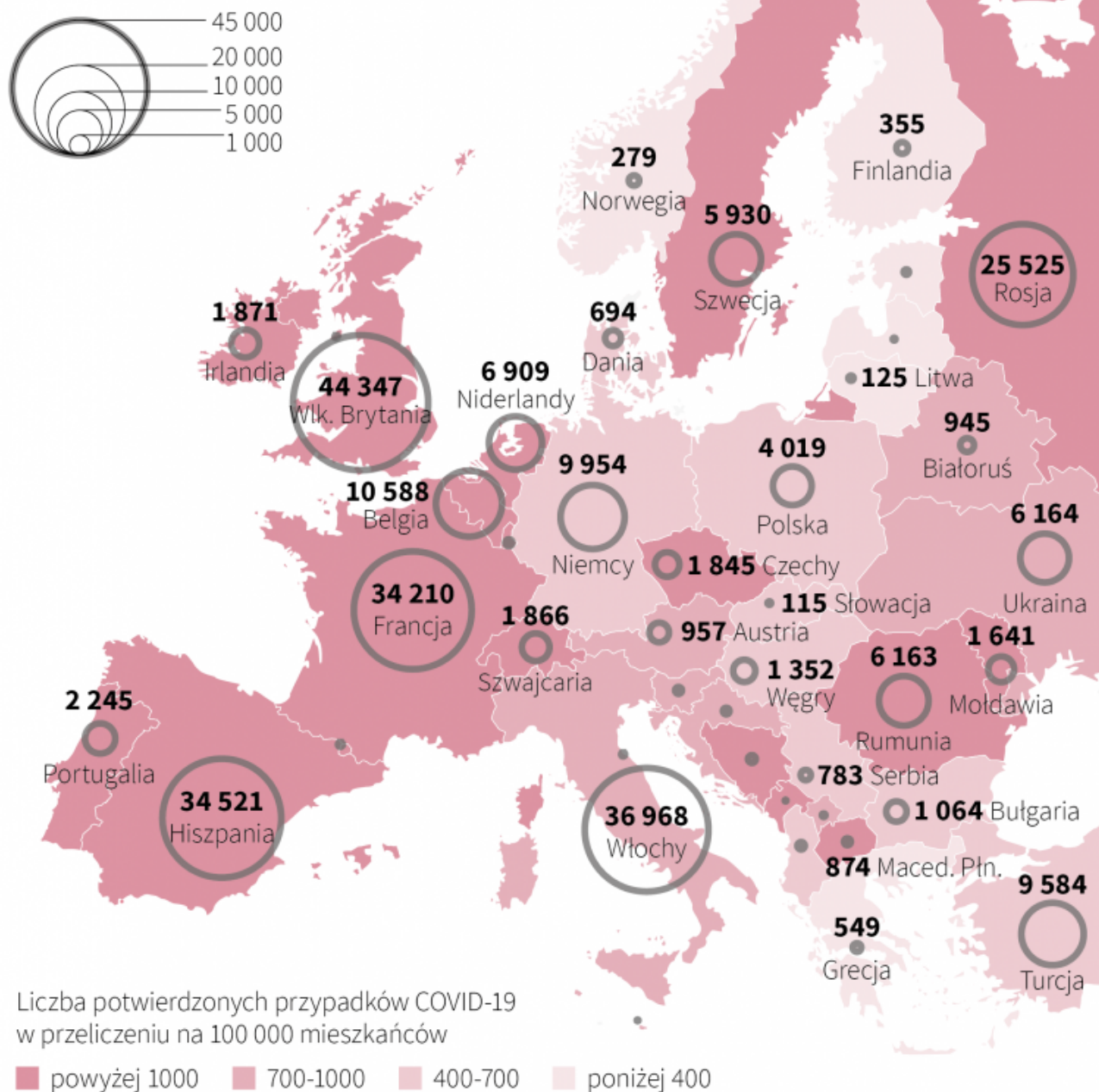
„Powtarzam dzisiaj to, co mówiłem w już lutym: to nie są ćwiczenia” – podkreślił szef WHO.

Zakażenie koronawirusem stwierdzono dotychczas u ponad 39 mln ludzi na świecie, a około 1,1 mln osób zmarło. Wiele krajów wprowadza ponownie obostrzenia, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się Covid-19.

Pandemia koronawirusa w Europie

OFIARY ŚMIERTELNE COVID-19 W KRAJACH EUROPEJSKICH

Liczba potwierdzonych zgonów w wybranych krajach
Stan na 23 października 2020 r. godz. 10:00



Źródło: Regionalne biuro WHO dla Europy



Źródło: PAP

Szczerski: prezydent Duda przebywa w domowej izolacji, nie miał objawów, czuje się dobrze



Prezydent Andrzej Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał pozytywny wynik testu na koronawirusa, przebywa teraz w domowej izolacji, czuje się dobrze; nie miał objawów zakażenia, wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie – powiedział szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

Rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował w sobotę rano, że prezydent Duda miał test na koronawirusa i wynik jest pozytywny.

Szczerski w sobotę w radiowej „Trójce” podkreślił, że prezydent Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał wynik testu na koronawirusa. „Prezydent przebywa w domowej izolacji, czuje się dobrze, można go uznać za przypadek bezobjawowy, tzn. te symptomy są bardzo delikatne, jeśli w ogóle występują” – powiedział minister.

Dodał, że teraz, zgodnie z przepisami, dochodzenie epidemiologiczne wskaże osoby z kontaktu, które powinny udać się na kwarantannę po ostatnich spotkaniach z prezydentem.

„Ale to jest decyzja już nie administracyjna Kancelarii (Prezydenta) tylko decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego. Chodzi o to, żeby wskazać ewentualny zakres czasowy tych spotkań, które podlegają później nadzorowi epidemiologicznemu. Więc czekamy na decyzje odpowiednich służb sanitarnych” – powiedział Szczerski.

Zapewnił, że w Kancelarii Prezydenta są odpowiednie procedury na wypadek zakażenia koronawirusem, obiecał też regularne informowanie o kolejnych etapach dochodzenie epidemiologicznego i o stanie zdrowia prezydenta.

Szczerski dodał, że rozmawiał z prezydentem w późnym wieczorem w piątek, około północy. „Czuł się wtedy dobrze, więc myślę, że wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie” – zaznaczył minister.

Jak podkreślił, Duda przeszedł test na koronawirusa, ponieważ takie było zalecenie po aktywnościach prezydenta z tego tygodnia. „Nie było objawów, więc dlatego też, można powiedzieć, że to jest przypadek zakażenia, póki co bezobjawowego” – powiedział Szczerski.

W związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa u prezydenta Dudy na kwarantannę udał się jego rzecznik Błażej Spychański.

Autor: Karol Kostrzewa, PAP

Dworczyk: mam nadzieję, że nie dojdzie do uruchomienia

szpitala na PGE Narodowym



Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Szpitale tymczasowe są bowiem taką czwartą linią obrony – powiedział w rozmowie z „Super Expressem” szef kancelarii premiera Michał Dworczyk, pytany kiedy nastąpi uruchomienie szpitala na Stadionie Narodowym.

„Najpierw wykorzystujemy wszystkie inne narzędzia – wprowadzone samoograniczenia, później lekarze, szpitale tradycyjne – te MSWiA i MON są teraz powiększone o łóżka covidowe. Dopiero jeśli te wszystkie możliwości systemu zdrowia zostaną wyczerpane, to pacjenci zaczną trafiać do szpitali tymczasowych. Dlatego mam nadzieję, że ten szpital nie będzie musiał być wykorzystany” – zaznaczył Dworczyk.

Na uwagę, że szpitale mówią, że nie ma miejsc, a rząd, że wszystko jest pod kontrolą, Dworczyk odpowiedział: „ani ja, ani premier, ani minister zdrowia nigdy nie mówimy, że wszystko jest świetnie i nie ma żadnych problemów.

„To co teraz się dzieje, jest olbrzymim wyzwaniem dla nas wszystkich i wielkim testem dla służby zdrowia. Ofiarność personelu medycznego utrzymuje ten system w taki sposób, żeby działał i mógł obsługiwać pacjentów. Natomiast, szczególnie w dużych miastach, tam gdzie jest najwięcej zachorowań, rzeczywiście – mówiąc bardzo kolokwialnie – ten system trzeszczy, jest na granicy wytrzymałości. Ale są takie powiaty, miasta i miasteczka w Polsce, gdzie tych miejsc przeznaczonych dla pacjentów covidowych jest jeszcze całkiem sporo” – mówił.

„To jest kwestia pewnego nierównego rozłożenia zachorowań w kraju. Nie kwestionujemy, że w dużych aglomeracjach system jest na granicy wytrzymałości – dodał szef KPRM.

Dworczyk pytany o ponowne zamknięcie branży gastronomicznej, podkreślił, że teraz najważniejszą sprawą jest powstrzymanie przyrostu zakażeń. Jak wskazał, jedną z niewielu metod, które mogą mieć na to wpływ, jest ograniczenie sytuacji, w których następuje transmisja wirusa. „Dziś osoby zakażone są wszędzie. Trzeba minimalizować liczbę kontaktów i ograniczyć mobilność społeczeństwa. To bardzo uciążliwe, ma swoje koszty społeczne i gospodarcze. Ale to jedyny sposób, aby zahamować rozwój pandemii (...) zżymając się na niektóre ograniczenia, musimy pamiętać, że naszym obowiązkiem jest ochrona najbardziej zagrożonych” – podkreślił minister.

Źródło: PAP